

Warszawa, dnia 25 stycznia 2022 r.

L.dz. FZZ 06/25/01/2022

Stanowisko Forum Związków Zawodowych ws. aktualnej sytuacji związanej z wdrożeniem ustawy podatkowej będącej częścią strategii „Polski Ład”

Ruch związkowy był i pozostanie wierny agendzie, której jednym z najważniejszych elementów jest dążenie do uzyskania maksymalnie sprawiedliwego, a zarazem akceptowalnego dla większości społeczeństwa systemu podatkowego. Tym samym już na wstępie pragniemy ugruntować przestrzeń narracji, którą Forum Związków Zawodowych będzie się posługiwać ws. aktywnego uczestnictwa w dyskusji na temat „Polskiego Ładu”. Jednocześnie pragniemy podkreślić, iż obecnie zarysowany podział stron w debacie publicznej na temat korzyści i wad przedmiotowych rozwiązań nie oddają w naszej ocenie realnej anatomii problemów dotyczących podatników. Strona rządowa, reprezentowana między innymi przez Prezesa Rady Ministrów, Pana Mateusza Morawieckiego, przy użyciu precyzyjnie skonstruowanego, propagandowego koła zamachowego, próbuje podzielić Polki i Polaków na nieistniejące w efekcie grupy społeczne. Jedną z nich traktuje ze szczególnym, retorycznym okrucieństwem, posądzając ją o upolitycznienie dyskusji na temat skutków strategii „Polski Ład”. Na poziomie intencyjnym chodzi więc o to, aby każdy, kto w stosunku do „Polskiego Ładu” myśli w sposób krytyczny, przypisany został do wielkomięskiej, na swój sposób próżniaczej, neoliberalnie postrzegającej rzeczywistość, wąskiej grupy, negującej wszelkie potrzeby myślenia w sposób



solidarny i egalitarny. W ten sposób postawiona sprawa stanowi co prawda nie pierwszą, ale jedną z poważniejszych barier utrudniających ustandaryzowaną możliwość reprezentacji obiektywnych interesów społeczno - gospodarczych. Poświęcamy tej kwestii tak wiele uwagi i to już na poziomie prologu do właściwej części naszego stanowiska, ponieważ uznajemy, iż **mobilizacja władzy w wymiarze propagandowym jest sygnałem o wielowątkowej słabości i kruchości „Polskiego Ładu”**.

Z całą mocą pragniemy rozprawić się z tezą, niekoniecznie faktem, o pozytywnym zasięgu „Polskiego Ładu”. Frontowa, dyżurna część struktury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej od kilku miesięcy powiela dane dotyczące liczby podatników, którzy rzekomo mieliby zyskać, być beneficjentami netto w wyniku wdrożenia strategii „Polski Ład”. Z billboardowo - happeningowo - medialnych przekazów były piorunujące w swojej skali liczby obrazujące wszechmiar nadchodzącego dobrobytu, docelowo odczuwalnego przez niespełna 18 milionów Polek i Polaków. **Tymczasem do dnia dzisiejszego Rząd RP nie opublikował szczegółowych danych dotyczących okresu badawczego jeśli chodzi o podział struktury zarobków, która stanowiła fundamentalny element strategii komunikacyjnej „promującej” „Polski Ład”**. Rząd RP wskazując na podział, na podstawie którego wyłonił tzw. klasę średnią, nie poinformował o latach w których ów panował. Najprawdopodobniej nie uwzględniono w nich również, wskazywanego przez ekonomistów problemu, polegającego na uogólnieniu w stosunku do rocznych zarobków osób, które podjęły pracę w trakcie okresu stanowiącego podstawę do symulacji medialnego rachunku korzyści i strat w odniesieniu do skutków „Polskiego Ładu”. Do dnia dzisiejszego opinia publiczna





nie otrzymała informacji o strukturze aktywności pracownic i pracowników w zakresie liczby osób, które oprócz stosunku pracy wykonują dodatkowe czynności cywilnoprawne w oparciu o umowy zlecenie lub dzieło. Na stronie www.polskilad.pis.org.pl możemy przeczytać o obniżce podatków, „kwocie wolnej na europejskim poziomie”, tu zresztą znów pada hasło o 18 milionach szczęśliwców. Reasumując - osiemnastu milionom Polek i Polaków obiecano korzyści podatkowe, bez podania tym ludziom rzetelnych, aktualnych danych o strukturze zarobków. Znacząca część polskiego społeczeństwa uwierzyła więc politykom obozu władzy „na słowo”.

Forum Związków Zawodowych domaga się reformy usług publicznych. Oczywistym jest, iż fundamentalne zmiany jakościowe i organizacyjne wymagają zwiększenia funduszy będących źródłem finansowania dla aktywności Państwa Polskiego w wielu obszarach, między innymi w edukacji i oświacie, ochronie zdrowia, sądach i prokuraturach, bezpieczeństwie wewnętrznym i wielu innych. Istotną funkcją zmian jest systematyczne podnoszenie rażąco, beznadziejnie niskich wynagrodzeń grup, dla której wspomniane Państwo Polskie jest pracodawcą - bezpośrednim lub pośrednim. „Polski Ład” miał być strategią, która zmobilizuje kapitał do bardziej sprawiedliwej redystrybucji w zakresie wysokości instrumentu podatkowo - składowego. W istocie wprowadzono „składkopodatek” o liniowej charakterystyce, bez możliwości odliczenia go od podatku dochodowego. Można prowadzić spór, na poziomie ideologicznym, o przewagach poszczególnych systemów podatkowych, lecz jest to dyskusja bez wyraźnie obiektywnego zakotwiczenia. W naszym przekonaniu system podatkowy powinien być oparty o podstawowe założenie, szczególnie ważne w państwie demokratycznym, tj. być



odzwierciedleniem umowy społecznej pomiędzy państwem, a obywatelami. **Przekładając ten sposób myślenia na założenia „Polskiego Ładu” dostrzegamy deficyt transparentnego, uczciwego podejścia Rządu RP. Nasze spostrzeżenie tyczy się braku konkretnych, wymiernych, analogicznie wobec kalkulatora podatkowego precyzyjnie skonstruowanych kroków zmierzających do zwiększenia wydajności, efektywności, w gruncie rzeczy - wielkiej infrastrukturalno - społecznej zmiany jeśli chodzi o dostęp do usług publicznych.** Tymczasem z jednej strony strona rządowa faktycznie podwyższyła podstawę opodatkowania, z drugiej izoluje się ona od postulatów i woli do prowadzenia dialogu ze stroną społeczną. **Wystarczy przytoczyć toczące się równolegle wobec dyskusji o Polskim Ładzie, mające miejsce w drugiej połowie 2021 roku protesty poszczególnych grup zawodowych, aby zrozumieć, że „Polski Ład” nie niesie za sobą ładunku stabilizującego rozchwianej w wyniku pandemii, ale również opieszałości wobec wartościowych reform, konstrukcji społeczno - gospodarczej.** Owszem, opinia publiczna otrzymała informacje na temat zwiększonych wpływów do NFZ. Nie zmienia to jednak naszej optyki wobec ustaw mających charakter rzekomo modernizacyjny wobec infrastruktury szpitalnej. **Po otrzymaniu kolejnych projektów ustaw podtrzymujemy tezę zawartą w pierwotnym stanowisku FZZ dotyczącym „Polskiego Ładu”, w której wyraźnie sprzeciwiliśmy się upolitycznieniu procesów zarządzania systemem ochrony zdrowia. Forum Związków Zawodowych zrzesza wszystkie zawody medyczne. Nie mamy wątpliwości, że podatnicy będą zmuszeni do finansowania planów polegających na tworzeniu kolejnych rządowych agencji, zaledwie pozorujących działania o charakterze usprawniającym całokształt procesów zachodzących w systemie**

ochrony zdrowia. Kolokwialnie rzecz ujmując - jako Polki i Polacy na tego typu reformy się nie umawialiśmy.

Sen, w którym Polska rozwija się na poziomie 4-5% PKB w ujęciu rocznym może niedługo zamienić się w stagflacyjny koszmar. Aktualnie wzrost inflacji, powszechnie nazywany drożyzną złożony jest z wielu elementów. W pewnym stopniu to koszt podnoszenia się z pandemicznej recesji. To z pewnością skutek zmiany (liberalizacji) modelu zakupu paliw, w tym gazu. To również efekt określonego przez obóz Zjednoczonej Prawicy modelu redystrybucyjnego. Zarabiamy więcej, płacimy więcej w sklepach, za usługi. Ostatecznie płacimy więcej podatku VAT. Owszem, Tarcze Antyinflacyjne, podwyżki stóp procentowych będą w różnym zakresie czasowym powodować zahamowanie wzrostu cen. Jednocześnie należy mieć na uwadze, iż za określone produkty i usługi, a w szczególności energię, polskie społeczeństwo będzie płacić więcej. Niektóre ceny zapewne długo nie wrócą do poziomu sprzed 3 - 4 lat. To efekt zmian, będących elementem europejskiej agendy walki ze skutkami zmian klimatycznych, spowolnienia ogólnoświatowej koniunktury i pandemii. Sytuacja w relacjach gospodarczych państw Unii Europejskiej z resztą świata zmienia się dynamicznie i jest poddawana spekulacjom oraz niewyobrażalnym jak dotąd kryzysom. W momencie ogłaszania Polskiego Ładu, choć relatywnie nie było to dawno temu, sytuacja w polsko - unijno - światowym uniwersum była zgoła inna od tej, która panuje obecnie. Trzeba przy tym założyć, że architektki „Polskiego Ładu” musieli określić pierwsze założenia co do strategii najpóźniej na przełomie I i II połowy 2021 roku. Ponadto, ekonomiści rządowi, kształtujący obraz wskaźników makroekonomicznych niecelnie określili wskaźnik inflacyjny na rok 2021, podobnie zresztą jak na rok obecny. Innymi słowy, z



pewnością nie zakładano, być może nawet nie przypuszczano, że rzeczywistość na początku 2022 roku będzie wyglądać tak a nie inaczej. Wystarczy przeanalizować Wieloletni Plan Finansowania Państwa Polskiego, projekt budżetu Państwa Polskiego na 2022 rok, aby zrozumieć, że najbardziej decyzyjne osoby w zakresie kreowania i zarządzania polityką gospodarczą nie spodziewały się zamrożenia środków z KPO, kolejnych fal zachorowań w tym nowej, ogromnie zakaźnej mutacji. Pomimo wielokrotnych apeli i próśb kierowanych przez Forum Związków Zawodowych, Rząd RP pozostawał bierny wobec potrzeby budowania alternatywnych założeń co do rozwoju wydarzeń na rynkach jako determinanty relacji popytowo - podażowych zachodzących na najbardziej podstawowym poziomie.

Paradoksalnie, „Polski Ład” jest więc projektem, który w bardzo szybkim tempie uległ procesowi erozji i archaizacji, stając się zarazem pro - inflacyjnym modułem całego systemu. Paradoks ten polega na tym, że Polski Ład, choć wprowadzony w niebezpiecznie szybkim tempie, trybie odartym z szans na merytoryczną dyskusję i dialog, pełen operacyjnych sprzeczności i zaniechań, chociażby w odniesieniu do elementów wdrożeniowych, skarbowych i księgowych, został wprowadzony jako byt prawny, bez zakotwiczenia w dynamicznie zmieniających się realiach.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż „Polski Ład” wywołał zmianę w zakresie finansowania Jednostek Samorządów Terytorialnych. Te z kolei, w wielu przypadkach, w wyniku ograniczenia dochodów będą przerzucać koszty, chociażby z zakresu lokalnych usług publicznych na obywateli. Sztandarowym przykładem jest podwyżka cen biletów za korzystanie z komunikacji miejskiej, wprowadzenie

odpłatności za niektóre, dodatkowe zajęcia szkolne, zamrożenie płac pracowników sfery budżetowej. Miliony Polek i Polaków, niekoniecznie żyjących w wielkich aglomeracjach miejskich i aspirujących do bycia „elitą” zgodnie z wyobrażeniami premiera Morawieckiego, straci. Owszem, zyska pozornie poprzez wzrost wynagrodzenia netto, ale o niższej sile nabywczej i zwiększonym poziomie kosztów życia, tym razem niewynikających z odległych batalii polityczno - gospodarczych toczących się na europejskich salonach, działań mrocznych sił ze wschodu, a właśnie dlatego, że w zamian za obiecany impuls popytowy, polska rodzina otrzyma wydłużoną listę napompowanych wydatków. **Dlatego powyżej wspomnieliśmy o ryzyku stagflacji. O ile obecnie możemy mówić o inflacji jako o koszcie szybkiego wzrostu, o tyle biorąc pod uwagę czynniki zewnętrzne, w długofalowym wymiarze, utrzymanie Polskiego Ładu za wszelką polityczną cenę może mieć wpływ na pogłębienie dekonunktury przy jednoczesnym hamowaniu procesów antyinflacyjnych.**

Polska potrzebowała reformy w zakresie kwoty wolnej oraz podniesienia progów podatkowych, szczególnie teraz, gdy polskiej gospodarce zagraża zahamowanie tempa wzrostu popytu wewnętrznego. Tyle, że podwyższenie kwoty wolnej oraz podniesienie progów opodatkowania na zasadach ogólnych nie powinny zostać zdominowane przez niespełna 8 - procentowy wzrost podstawy opodatkowania w momencie tak radykalnego wzrostu obciążeń z tytułu podatku VAT, pochodzącego bezpośrednio ze wzrostu inflacji. **Ponadto, wdrożona w ramach Polskiego Ładu reforma systemu podatkowego zaburza pierwotną i znaną w innych krajach europejskich naturę kwoty wolnej, która w Polsce odgrywa obecnie rolę ulgi od 17 lub 18 - procentowego podatku dochodowego.**





Dlatego domagamy się wyłączenia „Polskiego ładu” przy jednoczesnym utrzymaniu obowiązującej kwoty wolnej od podatku dochodowego oraz progów podatkowych.

W imieniu Forum Związków Zawodowych,

Dorota Gardias

PRZEWODNICZĄCA
FORUM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

